



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(164)**

Wspólne posiedzenie  
Komisji Spraw Zagranicznych (14.)  
oraz Komisji Spraw Unii Europejskiej (21.)  
w dniu 22 marca 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Traktatu między Królestwem Belgii, Republiką Czeską, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Estońską, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Irlandią, Republiką Włoską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Republiką Węgierską, Republiką Malty, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Portugalską, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką, Republiką Finlandii, Królestwem Szwecji, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej) a Republiką Bułgarii oraz Rumunią dotyczącego przystąpienia Republiki Bułgarii i Rumunii do Unii Europejskiej, sporządzonego w Luksemburgu dnia 25 kwietnia 2005 r. (druk nr 92).

*(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 06)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej Edmund Wittbrodt)*

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Zaczynamy posiedzenie naszych dwóch połączonych komisji.

Chciałbym przywitać wszystkich obecnych na dzisiejszym posiedzeniu, również w imieniu pana przewodniczącego Stefana Niesiołowskiego. Bardzo nam miło, że możemy gościć tak znakomite osoby jak panów ambasadorów, ambasadora Bułgarii, pana Latchezara Petkova, i ambasadora Rumunii, pana Gabriela Bârtaşa. Witam na posiedzeniu komisji pana ministra Jarosława Pietrasa. Witam również panią dyrektor Małgorzatę Banat z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Szanowni Państwo! Porządek posiedzenia komisji zawiera tylko jeden punkt. Jest to rozpatrzenie ustawy z dnia 10 marca 2006 r. o ratyfikacji Traktatu między Królestwem Belgii, Republiką Czeską, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Estońską, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Irlandią, Republiką Włoską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Republiką Węgierską, Republiką Malty, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Portugalską, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką, Republiką Finlandii, Królestwem Szwecji, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej a Republiką Bułgarii oraz Rumunią dotyczącego przystąpienia Republiki Bułgarii i Rumunii do Unii Europejskiej, sporządzonego w dniu 25 kwietnia 2005 r.; druk senacki nr 92.

Jak państwo wiedzą, przyjmowanie tego rodzaju dokumentów – to jest ratyfikacja – odbywa się z udziałem parlamentu. Sejm na ten temat już debatował, przyjął swoje stanowisko i upoważnił władze Rzeczypospolitej do podpisania tego dokumentu, a dzisiaj rozpatrujemy to na posiedzeniu Senatu.

Ja bym proponował procedowanie w taki sposób, że najpierw poprosiłbym przedstawiciela ministerstwa, czyli panią dyrektor, o powiedzenie kilku słów na temat tego dokumentu, potem poprosilibyśmy panów ambasadorów o kilka słów, potem przeszlibyśmy do dyskusji, pytań i na koniec przyjęlibyśmy stanowisko czy opinię, którą będziemy rekomendować Senatowi.

Czy są uwagi co do sposobu procedowania? Nie ma.

Wobec tego poprosiłbym panią dyrektor Małgorzatę Banat o parę słów na temat tego traktatu dotyczącego przystąpienia Bułgarii i Rumunii do Unii Europejskiej.

Bardzo proszę.

---

**Zastępca Dyrektora Departamentu Unii Europejskiej  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Małgorzata Banat:**

Szanowni Państwo Senatorowie!

Przedkładamy projekt ustawy, który z naszego punktu widzenia jest kolejnym etapem rozszerzenia Unii Europejskiej o dwóch tak ważnych partnerów jak Bułgaria i Rumunia. Jak państwo wiedzą, Bułgaria i Rumunia rozpoczęły negocjacje akcesyjne w drugiej grupie państw kandydujących. W tej chwili kończą ten proces i zgoda Sejmu, a następnie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a na ostatnim etapie podpis prezydenta otworzą drogę do członkostwa obu krajów w Unii Europejskiej. Decyzja ta jest potwierdzeniem prorozszerzeniowej polityki rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd RP potwierdza pełne poparcie Polski dla członkostwa obu krajów w Unii Europejskiej, co potwierdził też Sejm i mamy nadzieję, że opinia Senatu również będzie pozytywna.

Polska i polski rząd wspierali oba kraje na drodze do członkostwa w Unii Europejskiej. Dowodem tego są liczne konsultacje, dzielenie się doświadczeniami. Deklarujemy gotowość kontynuacji wspierania obu krajów na drodze do członkostwa w Unii Europejskiej. Jak najbardziej rekomendujemy poparcie przez obie komisje ustawy i rekomendowanie prezydentowi podpisania tego projektu ustawy.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

Oddałbym może jeszcze na krótko głos panu ministrowi Jarosławowi Pietrasowi.  
Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej  
Jarosław Pietras:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panowie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Przyszedłem tu, żeby potwierdzić, że przystąpienie tych dwóch państw do Unii Europejskiej, zakończenie negocjacji i potwierdzenie przez Polskę, że widzimy i Rumunię, i Bułgarię wśród członków Unii Europejskiej, jest dla rządu sprawą bardzo ważną i jest pożądane. Uważamy, że Unia Europejska odniesie z tego podobną korzyść jak z rozszerzenia o obecne nowe państwa członkowskie.

Myśmy przeżyli okres przygotowań do członkostwa, negocjacji i w końcu samego członkostwa i doskonale rozumiemy sytuację kolejnych państw, które przeszły tę samą drogę. Stąd uważamy, że Polska powinna w sposób jednoznaczny i szybko poprzeć te państwa i dać temu wyraz poprzez ratyfikację traktatu czy przyjęcie ustawy, która umożliwi ratyfikację.

Chciałbym powiedzieć, że właściwie sytuacja tych państw jest bardzo podobna do tego, co było w przypadku Polski. My też wielokrotnie byliśmy oceniani przez Komisję Europejską, przez inne państwa członkowskie, pokazywano, ile nam jeszcze brakuje i musieliśmy to wszystko wykonać i przygotować. To zresztą było państwa udziałem, ponieważ ustawy czy różne zmiany w polskim prawie przechodziły także przez Senat. Taką samą drogę przechodzą Rumunia i Bułgaria, aczkolwiek w traktacie

znalazł się artykuł, który jest trochę odmienny. Dotyczy on kwestii potencjalnego podjęcia decyzji o przesunięciu ich wstąpienia do Unii. W projekcie uchwały, który został tutaj przygotowany, jest również odniesienie do tego artykułu, natomiast nam się wydaje, że zarówno w ocenie Komisji Europejskiej, jak i w ocenie państw członkowskich oba te kraje poczyniły takie postępy, że nie będzie najmniejszego powodu, żeby sięgać do tego artykułu. Szybkie ratyfikowanie tego przez Polskę będzie pewnym politycznym sygnałem naszej oceny tego procesu. Chcąc dać temu wyraz, przyszedłem na to posiedzenie komisji.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Polska będzie chyba czternastym krajem, który ratyfikuje ten traktat. Wobec tego będzie brakowało jeszcze dziesięciu państw.

Poprosiłbym może pana ambasadora Latchezara Petkova o parę słów.

**Ambasador Republiki Bułgarii Latchezar Petkov:**

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Jest to dla mnie wielki zaszczyt i niezwykła przyjemność być dzisiaj tutaj, co na pewno powie i mój kolega, ambasador Rumunii. Jesteśmy bardzo dumni z tego, że od dawna mamy taką wspianą przyjaźń między Polską a Bułgarią. My się bardzo cieszymy, że teraz ta przyjaźń, która trwała przez długi, długi czas, będzie już się realizowała w nowych warunkach, bo teraz jesteśmy razem w NATO, a będziemy razem w Unii Europejskiej i w taki sposób zrealizuje się marzenie o Unii Europejskiej od Bałtyku do Morza Czarnego.

Oprócz tego chciałbym poinformować, że tak, jak powiedział pan przewodniczący, Polska będzie czternastym krajem, który ratyfikuje ten traktat. Z tych dziesięciu państw, które wstąpiły do Unii w zeszłym roku, teraz Polska ratyfikuje ten traktat i zostanie tylko Litwa, która w następnych dwóch albo trzech tygodniach tego dokona. A oprócz tego zostaje jeszcze pięć dużych krajów: Wielka Brytania, Portugalia, Włochy, Hiszpania i Grecja. I mamy nadzieję, że w ostatnim raporcie, który będzie w połowie maja, znajdzie się ta zasłużona ocena, tak że razem z Rumunią będziemy mogli wstąpić do Unii Europejskiej 1 stycznia przyszłego roku.

Jeszcze raz w imieniu naszego parlamentu i rządu chcę powiedzieć, że bardzo, bardzo cenimy pomoc Polski i liczymy, jak zawsze, na Polskę jak na dobrego przyjaciela i brata. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Ekszelencjo.

Teraz poproszę o wypowiedź pana ambasadora Bârtașa.

**Ambasador Rumunii Gabriel Bârtaș:**

Panowie Przewodniczący! Pani Dyrektor! Panie Ministrze! Szanowne Panie i Szanowni Panowie!

Jest mi szczególnie miło być tu z moim „bratankiem” Bułgarem. Mówimy tak samo, że jesteśmy razem i będziemy razem wstępować do Unii Europejskiej już 1 stycznia 2007 r., a potem będziemy we wspólnej rodzinie europejskiej dwudziestu siedmiu państw.

Wczoraj – zbieg okoliczności – minęło osiemdziesiąt pięć lat od przyjęcia konwencji o przymierzu odpornym między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Rumunii. Mamy taką piękną rocznicę. Uczciliśmy to w Polskiej Akademii Nauk. Jest tam duża wystawa na temat naszych stosunków dwustronnych. A przypominam ten fakt i to wydarzenie jako symbol tego, jak wiele nas łączy. Przypominam jeszcze, że z całej tej dwunastki Polska i Rumunia razem wzięte dają 48% powierzchni, 46% ludności, a z Bułgarią ponad 50%. Tworzymy razem dużą siłę, mamy te same zamierzenia i intencje, żeby przynieść do Unii Europejskiej tak zwaną świeżą, dobrą, nową krew, która przyczyni się do uzdrowienia i do polepszenia Unii Europejskiej. Jesteśmy bardzo ambitni i mamy nadzieję, że wspólnie zrealizujemy swoje cele.

Jeszcze raz dziękuję za poparcie ze strony polskiej, za które będziemy wdzięczni i o tym nie zapominamy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Ekszelencjo Ambasadorze.

Proszę państwa, myślę, że tu właściwie chyba nie ma większych wątpliwości, dlatego że to jest realizacja politycznego projektu poszerzenia obszaru pewnych wartości, obszaru demokracji. To już jest realizowane. To jest pewien etap kończący pewien proces, który już dawno się rozpoczął. Tak więc myślę, że tutaj nie ma żadnych wątpliwości. Ale być może są jakieś pytania do pana ministra czy panów ambasadorów.

Proszę bardzo, pan senator Andrzej Mazurkiewicz.

**Senator Andrzej Mazurkiewicz:**

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Mam pytanie do panów ambasadorów. Jest to takie pytanie natury ogólnej, dla zaspokojenia naszej ciekawości. Jak państwo wiedzą, w Polsce proces przystąpienia do Unii Europejskiej miał zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Chciałbym się dowiedzieć, jak to wygląda w panów krajach, jak społeczeństwo do tego podchodzi, ilu jest zwolenników przystąpienia do Unii, ilu jest przeciwników, jak te relacje wyglądają.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Czy są jeszcze pytania? Nie.

Ja przy okazji może też bym zadał pytanie, ale nie panom ambasadorom, tylko panu ministrowi. Jeżeli rozszerzenie nastąpi z dniem 1 stycznia 2007 r., to jak się zmieni struktura w Parlamencie Europejskim? Jak wtedy będzie wyglądała kwestia metody głosowania kwalifikowaną większością? Bo myślę, że nie wszyscy to wiemy.

Czy są jeszcze inne pytania? Nie ma.

Może najpierw poproszę panów ambasadorów o odpowiedź, najpierw pana Petkova.

**Ambasador Republiki Bułgarii Lachezar Petkov:**

Jeśli chodzi o przystąpienie Bułgarii do Unii Europejskiej, to chciałbym poinformować, że ma ono bardzo szerokie poparcie w Bułgarii. Mówi się oficjalnie o ponad 85% i szczerze mówiąc, jeżeli nie daj Boże coś złego się stanie i nie wejdziemy do Unii 1 stycznia, to będzie bardzo, bardzo wielkie rozczarowanie Bułgarów, bo wszystko, co było w ich mocy, zostało zrobione. I naprawdę liczymy na to, że... Po prostu musimy wejść do Unii teraz, dlatego że jest to dla nas bardzo, bardzo ważne od strony gospodarczej i od strony politycznej. Jeszcze raz potwierdzam, że naród bułgarski patrzy niezwykle pozytywnie na wejście Bułgarii do Unii.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ambasadorko Bârtaș, bardzo proszę.

**Ambasador Rumunii Gabriel Bârtaș:**

Panie Senatorze, jak pan dobrze wie, na początku był wielki entuzjazm. Dziesięć lat temu przystąpienie do Unii Europejskiej popierało ponad 80% społeczeństwa, tyle samo czy nawet jeszcze więcej niż przystąpienie do NATO, które stało się faktem parę lat temu. W miarę jak społeczeństwo dowiadywało się o warunkach i o pewnych wymogach, które trzeba spełnić, aby przystąpić do Unii Europejskiej, to poparcie powoli spadało. Teraz walczymy na przykład o znaki towarowe dla naszych specjalnych serów, podobnych do polskich oscypków, bo my też mamy takie sery w Karpatach, też walczymy o takie rzeczy, czy o różne napoje mniej czy bardziej gazowane. W tej chwili poparcie wynosi ponad 60% i to uważamy za sukces. Po referendum w Holandii i we Francji debata w Rumunii też rozgorzała i mamy nadzieję, że również będziemy mieli swobodę wypowiedzenia się w tej sprawie. Ale jeszcze raz podkreślam: każdy ośrodek, który robi badania, podaje wynik ponad 60%. Jesteśmy euroentuzjastami. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Ekscelencjo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej  
Jarosław Pietras:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przed wszystkim tak: Polsce przysługiwało pięćdziesięciu parlamentarzystów Parlamentu Europejskiego, a w tej chwili mamy pięćdziesięciu czterech. W momencie przystąpienia Polski i innych nowych państw członkowskich do Unii okazało się, że Parlament, inaczej niż było przewidziane w traktacie z Nicei, nie ma dwudziestu siedmiu członków, a zatem z ogólnej liczby posłów, przy zachowaniu proporcji pomiędzy państwami członkowskimi, każde z państw otrzymało dodatkową liczbę parlamentarzystów.

Teraz powinna ona przypaść krajom, które teraz przystępują, czyli tym dwóm. Pamiętajmy, że już od roku 2004 Parlament funkcjonuje według tej liczby i tak jest też w roku 2006.

Prawdę mówiąc, musiałbym zajrzeć do tekstu traktatu o przystąpieniu obu tych państw do Unii, jak jest rozstrzygnięta sprawa w okresie przejściowym, ponieważ zawsze jest bardzo trudno dokonać zmiany w trakcie funkcjonowania. W przypadku Rady Europy jest o wiele prościej, dlatego że w Radzie mamy do czynienia z delegacjami obu tych państw, jest dwadzieścia siedem miejsc, zatem za stołem siedzi zawsze dwudziestu siedmiu przedstawicieli dwudziestu siedmiu państw, przy czym dwóch ma status aktywnego obserwatora, to znaczy nie może głosować, ale może się wypowiadać, uczestniczyć w dyskusji. Jedyne, co się zmieni, to jest to, że otrzymają oni prawo głosu i wtedy nastąpi dopełnienie, według traktatu z Nicei. Traktat z Nicei obowiązuje w dokładnie takim wymiarze.

Jedyna sprawa, której nie chciałbym w tej chwili przesądzać, to jest ten okres przejściowy od momentu przystąpienia Rumunii i Bułgarii dotyczący tych parlamentarzystów, którzy już są, i nowych parlamentarzystów, którzy będą, pewnie tak jak w naszym przypadku, delegowani, bo przecież nie wybierani w wyborach, gdyż następne wybory odbędą się dopiero w 2009 r. Czyli tak jak w naszym przypadku przed wyborami do Parlamentu Europejskiego będą to przedstawiciele delegowani przez parlament narodowy w ramach procedury, która jest określona, ale która opiera się właściwie na wewnętrznej decyzji tych państw. Muszę powiedzieć, że jest to interesująca kwestia i pewnie wymaga sporządzenia jakiejś drobnej analizy, którą państwu dostarczymy.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi?  
Proszę bardzo, Panie Przewodniczący.

**Senator Stefan Niesiołowski:**

Ja bardzo krótko. Chciałbym się dołączyć do tych głosów, do tych wypowiedzi kolegów. Wyrażam ogromną osobistą – a myślę, że oddaję także stanowisko całej Komisji Spraw Zagranicznych – satysfakcję z powodu tego procesu. Ten proces właściwie zmierza już do końca, nic go najprawdopodobniej nie spowolni, nie mówiąc o powstrzymaniu. Wygląda na to, że po prostu jest to proces naturalny, proces, który jest takim dopełnieniem, można powiedzieć, historycznej, dziejowej sprawiedliwości. Ja nie lubię tego sformułowania, bo jest troszkę marksistowskie. Ale to nie znaczy, że coś takiego jak pewna sprawiedliwość nie ma miejsca. Wasze państwa odzyskały niepodległość w XIX wieku, Polska musiała jeszcze trochę poczekać. Wy mieliście właściwie głównie jednego wroga, przeciwnika, jedno mocarstwo, a my mieliśmy aż trzy, a więc to trwało trochę dłużej. Ale dzisiaj ten rozdział mamy już za sobą i Polska od początku przyjmowała rolę – nie wiem, czy to jest zreżymowane sformułowanie – adwokata czy może rzecznika sprawy poszerzenia Unii o wiele państw tak jak nasze doświadczonych bardzo okrutnie. Nie z naszej winy Europa była pięćdziesiąt lat podzielona, nie z naszej winy była żelazna kurtyna. I powiem, że w parlamencie, w Sejmie to było przyjęte jednogłośnie. Jestem przekonany, że w Senacie będzie podobnie. Tak więc wyrażam wielką satysfakcję, że ten proces właściwie już się finalizuje i składam przy tej okazji takie wstępne – żeby nie zapeszyć – gratulacje panom ambasadorom.



**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Czy są jeszcze jakieś wątpliwości, uwagi? Nie ma.

Wobec tego chciałbym, proszę państwa, postawić wniosek, żeby dwie połączone komisje rekomendowały Senatowi wyrażenie zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji traktatu.

Innych propozycji nie ma.

Kto jest za przyjęciem takiego stanowiska? (15)

Czy ktoś jest przeciw? (0)

Czy ktoś się wstrzymał od głosu? (0)

Wobec tego jednomyślnie rekomendujemy Senatowi pozytywną opinię.

Ja chciałbym życzyć panom, aby ta ostatnia już, końcowa ocena dokonywana przez Komisję Europejską, ten raport końcowy był dla waszych państw pozytywny, żeby to nie budziło żadnych wątpliwości i żebyśmy od 1 stycznia 2007 r. byli we wspólnej rodzinie państw Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo za obecność na posiedzeniu naszych komisji.

*(Głos z sali: Jeszcze sprawozdawca.)*

Jeszcze potrzebny jest sprawozdawca komisji.

*(Ambasador Rumunii Gabriel Bârtaș: Jeżeli mogę jedno...)*

Tak?

*(Głos z sali: Pan nie może być sprawozdawcą.) (Wesołość na sali)*

*(Ambasador Rumunii Gabriel Bârtaș: Chciałbym, ale...)*

Ale panu jeszcze na chwilę oddamy głos. To może najpierw pana ambasadora poprosimy o zabranie głosu, a my się jeszcze zastanowimy nad sprawozdawcą.

Bardzo proszę.

**Ambasador Rumunii Gabriel Bârtaș:**

Wypowiadam się jako historyk, nie jako dyplomata i nie jako od niedawna ambasador. Chcę bardzo podziękować. Znając dobrze historię Polski i Rumunii, całego naszego regionu od średniowiecza począwszy, znając liberum veto i wiedząc, co to oznaczało, wiem, jak trudno jest w Polsce o jednomyślność, i powiem wam, że w Rumunii też o tym się wie i dlatego bardzo docenimy taki wynik głosowania. Dziękuję bardzo jeszcze raz.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Z drugiej strony na tym też polega demokracja, że nie zawsze musi być jednomyślność.

Pan ambasador również chce zabrać głos, tak?

**Ambasador Republiki Bułgarii Latchezar Petkov:**

Ja również chciałbym bardzo podziękować. Rzeczywiście jest tak, jak mówił mój kolega. Cieszymy się tą bogatą historią. Tak jak jest między Polską a Rumunią, tak samo będzie między Polską a Bułgarią. Jeszcze w czasach Warneńczyka... À propos,

teraz w Bułgarii robiony jest bardzo ciekawy film o ratowaniu polskich oficerów przez Bułgarów w czasie II wojny światowej. Tak więc naprawdę mamy czym się pochwalić i bardzo się cieszę, że będziemy razem w Unii Europejskiej jako starzy przyjaciele i jako partnerzy i koledzy w tej wspólnocie. Dziękuję jeszcze raz.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję panom ambasadorom.

W tej chwili wracamy do sprawy sprawozdawcy połączonych komisji.

**Senator Stefan Niesiołowski:**

Chciałbym zaproponować jako sprawozdawcę połączonych komisji pana senatora Edmunda Wittbrodta.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 31)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851